

architektura z bliska

Rzgów w detalu

Zapraszam Was w detalową podróż po Rzgowie. Co to znaczy: detalową? Będziemy oglądać budynki i przestrzeń pomiędzy nimi powoli, szukając charakterystycznych szczegółów – detali architektonicznych. To fragmenty wykończenia budynku – klamki, sposób ułożenia cegieł, dekoracje balustrad czy płotów. To, co czasem wydaje się niekonieczne, a jednak istnieje.

Powody stosowania detali są różne. Niektóre pełnią funkcję użytkową, pomagając zabezpieczyć lub wzmocnić budynek. Inne stosowane są dla dekoracji lub po to, by podkreślić najistotniejsze części budowli – wejście, okna, narożniki czy zwieńczenie.



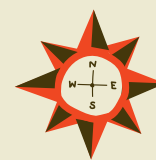
Detale mogą też odsyłać do dawnych lub współczesnych wierzeń religijnych czy przesądów, opowiadać historię właściciela budynku, a nawet reklamować oferowane przez niego usługi. Na potrzeby folderu przyjmujemy szeroką definicję detali, włączając do ich grona wszystkie znaczące szczegóły.

Przygotowana przeze mnie trasa prowadzi po okolicach centrum Rzgowa. Do przejścia lub przejechania jest nieco ponad 2 kilometry.

W folderze celowo nie podałam precyzyjnych lokalizacji poszczególnych detali widocznych na zdjęciach. Występują one w kolejności narzuconej przez trasę, która rozpoczyna się na Placu 500-lecia. Uważam, że zamiast wędrować od adresu do adresu dużo ciekawiej będzie samemu wyszukać szczegółów. Można zaangażować w to dzieci lub znajomych, tworząc detalową rozgrywkę, w której punkty trafiają do tego, kto pierwszy wypatrzył dany typ zdobienia. Dzięki temu mamy szansę odkryć nie tylko te detale, które wybrałam jako reprezentatywne czy ciekawe, ale też te, które nie zmieściły się w niewielkiej formie folderu.

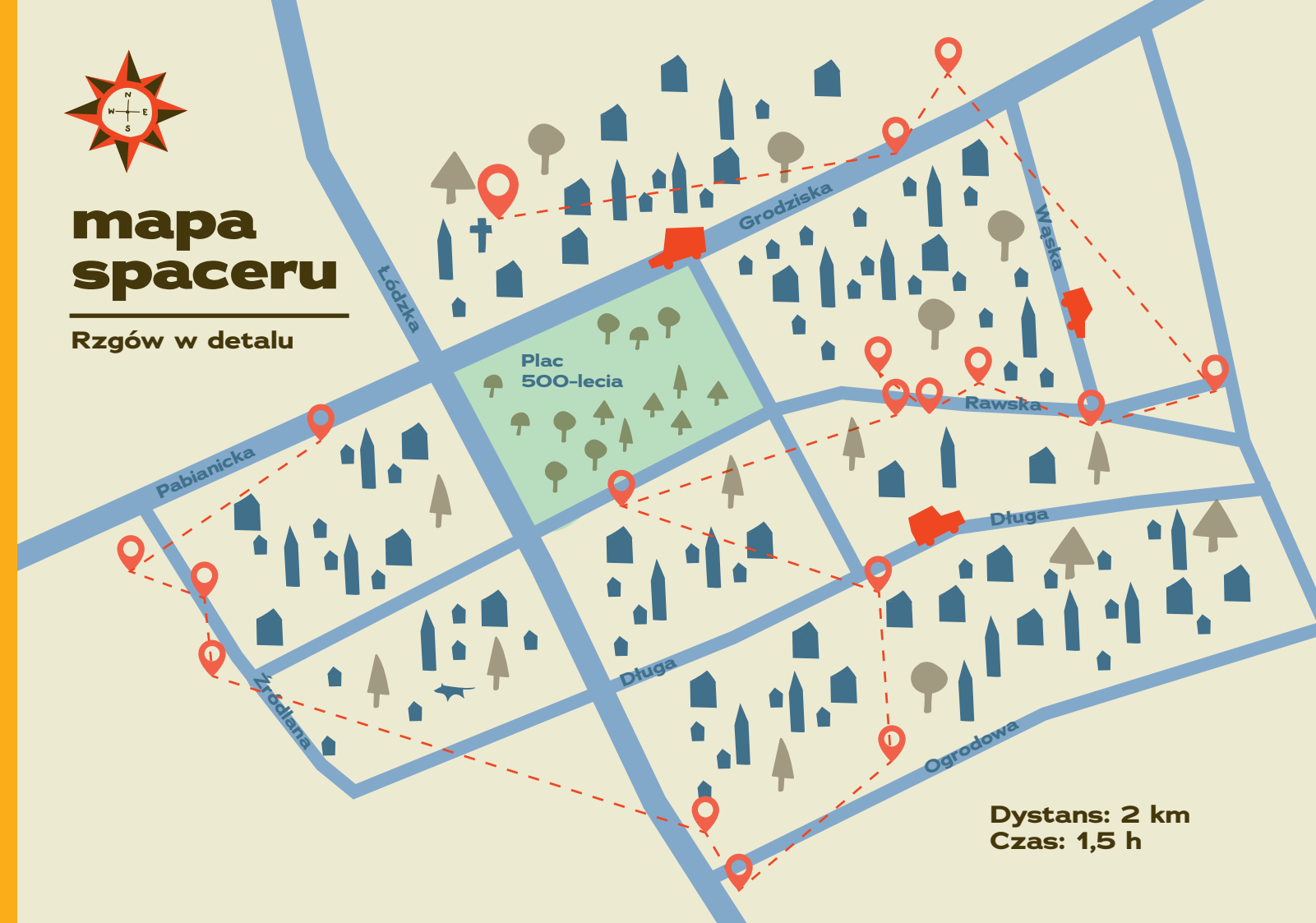
Mam nadzieję, że dzięki opracowaniu zobaczycie Rzgów nowymi oczami. To jedna z magicznych umiejętności detalu – otwiera oczy na to, czego dotychczas nie widzieliśmy. Miłej drogi!

Maria Nowakowska



mapa spaceru

Rzgów w detalu



Dystans: 2 km
Czas: 1,5 h

O1. Kosz u papieży Plac 500-lecia



Oglądając świątynię zazwyczaj zwracamy uwagę na najbardziej okazałe elementy – dumną sylwetę kościoła, bogaty detal architektoniczny, imponującą kubaturę. Warto jednak zrehabilitować skromniejsze dziedzictwo, wpisujące się w krąg małej architektury. Teren kościoła otacza kuta krata z motywem wolut, czyli tzw. ślimacznic – dekoracyjnych spiral. Nad bramą i furką (spójrzcie na klamki!) umieszczono okazałe szczyty; w jednym wykorzystano motyw tulipana; znajdziemy tu również datę 1888 – zapewne rok budowy ogrodzenia świątyni (wzniesionej w 1630 r.). Piękna jest też figura Marii, którą ufundowano w 1906 r.; podczas II Wojny Światowej została zniszczona przez Niemców („Teutonów”), a następnie odbudowana w 1947 r. Na postumencie umieszczono inskrypcje i medaliony z profilami trzech papieży. Warto przyrzuć się uważnie również budynkowi plebani – zachował się tutaj bogato dekorowany kosz rynny, z ornamentem w kształcie naszczytnika – ozdoby narożnika dachu greckiej świątyni.



O2. Wykrawek historii Grodziska



Wykorzystywanie odpadów fabrycznych w celu grodzenia terenu to zjawisko, którego największe nasilenie przypadło na okres PRL-u. Bez wątpienia jest to rozwiązanie charakterystyczne dla naszego kraju i dla trudnych czasów, w których powstawało. Gospodarka niedoborów wymusiła podejście proekologiczne – nawet odpady fabryczne, powstałe po tworzeniu wykrojów w blaszce, starano się zagospodarować. Był to materiał odporny, tani i stosunkowo plastyczny. Dzięki spawaniu dawał łączyć się w większe kompozycje. Kształty ażurów inspirowały twórców ogrodzeń do zabawy formą – stosowania powtórzeń, odbić lustrzanych, wykorzystywania osi symetrii, łączenia wykrawek z innymi elementami, takimi jak żebrowane pręty metalowe.



Detal
w mieście
Maria Nowakowska



@detalwmiescie
www.detalwmiescie.pl

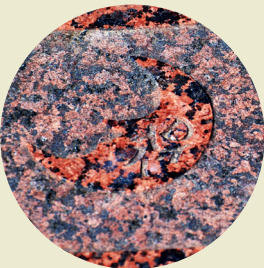


DOFINANSOWANO W RAMACH LOKALNEGO PROGRAMU MIKROGRANTÓW DLA AKTYWNYCH MIESZKAŃCÓW.
W EDYCJA W GMINIE RZGÓW 2021, REALIZOWANEGO PRZEZ CENTRUM OPUS, FINANSOWANEGO ZE ŚRODKÓW GMINY RZGÓW.

03.
Balkon Van Gogha

Grodziska

Jeżeli chodzi o motywy powracające w rzgowskiej plastyce architektonicznej, to na pewno są to słoneczniki – na terenie miasta znajdziemy kilka balkonów udekorowanych w ten sposób. Duża część ogrodzeń, płotów czy balustrad powstałych w okresie PRL-u była spawana – był to szybki i skuteczny sposób łączenia elementów metalowych, takich jak gładkie i żebrowane pręty. Tutaj jednak wykorzystano również techniki kowalskie, pozwalające na tworzenie autorskich, pełnoplastycznych elementów. Przyjrzyjmy się liściom i płatkom roślin, czy charakterystycznym kielichom na tralkach – ich stworzenie wymagało czasu, pracy i talentu autora. Słoneczniki kojarzyły się ze słońcem, podobnie jak postać lwa, stąd wiązano z nimi bardzo pozytywne wartości – obfitość, radość, siłę i szczęście.



05.
Szumią jodły na elewacji

Rawska

Jeden z najciekawszych rzgowskich drewniaków! Jego ściany zostały oszalowane – konstrukcję pokrywają deski, które dekorują i uszczelniają budynek. Na skrajach zastosowano ornament w formie uproszczonego pilastra – wypłaszczonej kolumny o prostokątnym przekroju. Dla urody wyprofilowano również krawędzie desek licujących ściany, tak by tworzyły elegancki „prążek” na elewacji. Po sąsiedztwie zobaczyć można inne rozwiązanie – deskowanie ułożone w jodełkę, z cokołem podkreślonym barwnym, profilowanym gzymsem.



11.
Typo jako WIR

Długa

To bez wątpienia najbardziej niesza-blonowy przykład rzgowskiego liter-nictwa. Okazałe, złote litery zyskały ekstrawagancką formę właśnie po to, by ściągać na siebie uwagę już z daleka. Są doskonałym przykładem dziedzictwa typograficznego, ale nie jedynym – stanowią zaproszenie do poszukiwania miejskich krojów pisma. Litery i cyfry obecne na tablicach z nazwami ulic, tabliczkach i la-tarenkach adresowych, budynkach, reklamach, muralach i rzeźbach tworzą rezerwuar lokalnych form, które można kolekcjonować dla przyjem-ności i/lub używać ich jako elemen-tu identyfikacji wizualnej miejsca. Świetnie widać w nich ewolucję form estetycznych, mód, zmiany technolo-gii i materiałów, a także nazw ulic, co daje asumpt do refleksji nad lokalną i ponadlokalną historią.



13.
Złoty standard

Tuszyńska

Architektura zazwyczaj zaprojektowana jest w taki sposób, by podkreślić najważniejszą część budynku, czyli wejście. To dlatego drzwi do lokalu usługowego umieszczono w ściętym narożniku budynku, rzucającym się w oczy już z daleka. Dla wzmocnienia efektu wejście obramiono również dwoma niewielkimi sterczynami umieszczonymi w linii dachu. To jedno z najbardziej klasycznych rozwiązań stosowanych w architekturze przełomu XIX i XX wieku.

04.
Księżyc z monogramem

Rawska

Zegary słoneczne mogą wydawać się tylko „patykami” wbitymi w zie-mię, jednak ich prawidłowe wykonanie i odczyt czasu to skompliko-wana sprawa. Dobrze widać to na rzgowskim egzemplarzu, na którym zamieszczono tabliczkę, umożliwiającą precyzyjny pomiar czasu i tłumaczącą zawiłości z tym związane. Zegar ten ma dwie tarcze, po-zwalające na użytkowanie w czasie zimowym (mały cyferblat) i letnim (duży krąg). Znalazły się tutaj również dwa dyski – słoneczny i księżycowy. Ten drugi ma wpisane w siebie litery – nazwę firmy, która wykonała czasomierz.



06.
Sumik i łątka w jednym stały domu

Rawska

Na początku XX wieku moderniści zachwycili się pięknem konstrukcji budynku. Postulowali rezygna-cję z maskujących ją dotychczas zdobień i wyeksponowanie elemen-tów tworzących szkielet budynku. Wyważyli drzwi, które dawno temu otworzyła architektura drewniana. Różowy dom przy ul. Rawskiej pre-zentuje fragmenty konstrukcji su-mikowo-łątkowej. Łątki to pionowe belki widoczne przy oknach, sumiki – poziome elementy, połączone ciesielsko z łątkami. To drewniak bez szalunku, czyli desek nabitych na konstrukcję – dzięki temu możemy przyjrzeć się zastosowanym tutaj rozwiązaniom konstrukcyjnym.



14.
Z festonem i fasonem

Tuszyńska

Słownik terminologiczny historii sztuki bywa nieraz zaskakująco precyzyjny. Feston to draperia lub girlanda (np. kwiatowa), która – co istotne – swobodnie zwiesza się z co najmniej dwóch elementów. Na wysokości poddasza możemy zobaczyć zdwojone festony, pomiędzy którymi umieszczono rozety, inspirowane formą róży. Charakterystyczna, geome-tryczna siatka narysowana na tynku to boniowanie – opisa-ne przy okazji wcześniejszej lokalizacji.



07.
Drapieżna konsola

Rawska

To adres po którym widać wielkomiejskie aspiracje właściciela. Profilowane opaski, konsole z lwami oraz boniowanie upodabniają budynek do XIX-wiecznej kamienicy. Siatka geometrycznych podzia-łów na elewacji i „poduszki” akcentujące skraje budynku to przykłady boniowania. Ten element jest wspomnieniem z czasów, gdy wznosono budynki z bloków kamiennych. Ich krawędzie opracowywano często w dekoracyjny sposób. Gdy zaczęliśmy budować z tańszych materiałów charakterystyczne, prostopadściennne bloki nadal się podobały – stąd powróciły w formie imitacji, tworzonej w zaprawie, tynku, a czasem po prostu w licówce kamiennej.



09.
Szczyt wszystkiego

Rawska

Architektoniczna klasyka naszych stron – murowany dom z dwuspa-dowym dachem ożywionym facjatą – charakterystyczną „dobudówką” widoczną od ulicy. Facjatę postanowiono zaakcentować schodkowym szczytem i niewielkim oknem o wykroju zbliżonym do „wolego oka”. Przyj-rzmy się temu fragmentowi budynku. Każda cegła ma dwie podstawy, dwa dłuższe boki – czyli wozówki i dwa krótsze boki – czyli główki. Ich układ w warstwach muru tworzy tzw. wątek. W tym wypadku zastosowa-no wątek o układzie kowadełkowym – rzędy główek przeplecione rzędami wozówek. Gdy wzór nie daje się wyodrębnić mówimy o wątku dzikim.



15.
Drzwi jak malowanie

Źródłana

Przy ul. Źródlanej czekają na odkry-cie piękne, zdobione płaskorzeźbami drzwi. W górnej części widać tzw. nadświetle – przeszklenie, które doświetlało korytarz za drzwia-mi. Przez jego środek przebiega rzeźbiona listwa przyrymowa, którą znajdziemy również niżej – na styku skrzydeł drzwi. Listwa nie tylko dekoruje, ale i uszczelnia połączenia elementów. Drzwi pokryte są ponad-to geometryczną dekoracją snycer-ską, czyli wyrzeźbioną w drewnie.



16.
Z gwiazdą w stropie

Źródłana

Na bocznej ścianie znajdziemy prawdopodobnie najpiękniejsze rzgow-skie kotwy. To elementy poprawiające połączenie elementów budowli, czyli pełniące funkcje konstrukcyjne. Poziomy pręt przechodzi przez ściągane elementy konstrukcji, np. strop z murem. Jego zakończenie chronione jest przed wysunięciem za pomocą tzw. przewłoczki – to właśnie element, który przyjął kształt gwiazdy (a także widocznego po prawej X-a). Przewłoczki mogą być zdobione i przez to kotwa może pełnić również funkcje estetyczne.

08.
Moderna bez kantów

Rawska

Budynek pozornie wygląda na pozbawiony większych walorów – jeden z nietynkowanych domów czekających na wykończenie. A jednak nic bardziej mylnego. To rzadki w skali miasta przykład modernizmu – stylu dążącego do podkreślania bryły budynku, konstrukcji i materiałów. Zauważmy kunszt potrzebny do wypracowania zaokrąglonych naroż-ników przejazdu bramnego, świadome zróżnicowanie barwy cegły w kompozycji elewacji, a także delikatne pasy ceglanych gzymśów. Piękne są też wrota, w większości pokryte skośnym deskowaniem, podkreślonym przez profilowanie krawędzi desek.



10.
Rzgowski Brzdąc

Plac 500-lecia

Myślicie, że wszystko już widzieli-ście? Wcale nie wszystko! Detale architektoniczne często podkreślają ważne sfery na budynku – granicę między piętrami, skraje, cokół czy zwieńczenie. W tym wypadku zdecy-dowano się na bogaty zestaw rzeźb architektonicznych, podkreślających narożniki dachu i trójkątny szczyt facjaty. Zazwyczaj garnitur rzeźb ma ujednoliconą formę – wszystkie po-staci są podobnej wielkości, często są również upozowane w zbliżony sposób. Tutaj jednak przemówiła fantazja – obok postaci wysmukłej kobiety z koszem owoców, na muro-wanym słupku siedzi chaplinowski brzdąc, wesoło majątając butami nad głowami przechodniów.



17.
Szyld... niereklamowy

Źródłana

Dziś powszechnie kojarzymy szyldy z reklamą. To słowo ma jednak jeszcze drugie znaczenie, odnoszące się do metalowej plakiety lub blaszki zabezpieczającej drewno drzwi przed uszkodzeniem kluczem. Szyd-ly bywały bogato dekorowane, a ich wykonanie mogło zająć kilka lub nawet kilkanaście godzin.

18.
Chwała skrybom

Pabianicka

Szczególnie wiele przykładów lokalnej typografii znaleźć można na tabliczkach adresowych. Stosowano różne kroje, technologie i materiały – napisy były malowane, tłoczone (wkłäste i wypukłe) lub wycinane w metalu. Wszystko zależało od fantazji wykonaw-cy. Doskonałym przykładem jest ręcznie malowana tablica na domu przy ul. Pabianickiej, warto jednak poszukać innych przy-kładów w przestrzeni miasta.

